

Zielona Rzeczpospolita

POZNAJEMY I WDRAŻAMY USTAWĘ O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH

Wiosna 2014



rys. J. Szymański

Najważniejsze cele nowej ustawy

Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r. działkowcom groziła utrata praw do terenów, a ogrodom anarchia.

Do tego ROD mogły utracić ochronę przed likwidacjami. Wystarczy wspomnieć, że nie brakowało głosów, iż bez ustawy wszelki majątek w ROD – zarówno infrastruktura ogrodowa, jak i wyposażenie oraz nasadzenia na działkach – w sensie formalnym stałby się własnością właściciela terenu (gminy lub państwa). Działkowcom groziło, że staną się „dzikimi lokatorami”. Na szczęście nowa Ustawa o ROD z 13 grudnia 2013 r. uchroniła ogrody przed tym czarnym scenariuszem. Działkowcy zachowali prawa do terenów oraz majątku, a zachowanie ciągłości organizacyjnej w ROD zapewniło harmonijne przejście do nowej sytuacji prawnej.

Wolność zrzeszania się

Obok kwestii zabezpieczenia praw działkowców i istnienia ogrodów ustawa musiała rozwiązać problem wolności zrzeszania się. TK stwierdził bowiem, iż dotychczasowe prawo nazbyt uprzywilejowało PZD, w praktyce wykluczając

możliwość prowadzenia ROD przez inne organizacje. Jednak w tym zakresie ustawa działkowcom niczego nie narzuca. Na poziomie ogrodu, w demokratycznym głosowaniu, sami zdecydowali o jego przyszłości. Czy całą odpowiedzialność za sprawę ogrodu ma przejąć lokalne stowarzyszenie? Czy też wola pozostać w ogólnopolskiej organizacji, która wspiera wybierany przez działkowców zarząd ogrodu w prowadzeniu ROD?

Wzmocnienie pozycji właściciela

TK uznał również, że „stara” ustawa, uzależniając likwidację ROD od zgody działkowców, nadmiernie ograniczyła właściciela terenu ROD (głównie gminy) w dysponowaniu majątkiem. Dlatego nowe prawo, zachowując prawa działkowców do odszkodowań i odtworzenia ogrodu, poddaje likwidację (w przypadku sporu) kontroli sądowej. Warto jednak wspomnieć, że ustawa rozwiązała też problem regulacji statusu prawnego ogrodów i zapewniła działkowcom prawo do odszkodo-

wań w przypadku roszczeń do terenów ROD.

Wzmocnienie pozycji działkowca

W dotychczasowym systemie prawie wszystkie ROD funkcjonowały w ramach PZD. Mając do czynienia z jedną organizacją, władzom publicznym było stosunkowo łatwo nadzorować jej relacje z działkowcami, tj. czy spełniają odpowiednie standardy. Sytuacja uległa zmianie. Potencjalnie może funkcjonować wiele lokalnych stowarzyszeń ogrodowych. Każde z innymi statutem, regulaminem ROD i aktami wewnętrznymi. System nie będzie więc tak przejrzysty. Dlatego ustawa wzmocniła pozycję działkowca w relacjach ze stowarzyszeniem, poddając je szerokiej kontroli sądowej, zwłaszcza w zakresie praw do działki. Niezmienne pozostają jednak ograniczenia w sposobie wykorzystywania działki – zakaz zamieszkiwania i prowadzenia działalności gospodarczej – oraz obowiązek przestrzegania przepisów porządkowych obowiązujących w ROD. BP

Na taką wiosnę działkowcy czekali od dawna

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny powrót działkowców do ogrodów po zimowej przerwie będzie przebiegał w o wiele spokojniejszej atmosferze niż było to rok temu. Po kilkunastu miesiącach prawdziwej walki o dobre prawo dla ROD działkowcy otrzymali ustawę, która w odpowiedni sposób zabezpiecza ich prawa. Dlatego bieżący numer „Zielonej Rzeczpospolitej” poświęcamy przede wszystkim omówieniu przywilejów i obowiązków, które od 19 stycznia tego roku obowiązują wszystkich użytkowników działek w ROD. (mz)



Fot. M. Majkowska

Co dalej z PZD

Wbrew opiniom głoszonym przez przeciwników PZD nowa ustawa nie spowodowała likwidacji organizacji. Zresztą stało się to zgodnie z oczekiwaniami znacznej części działkowców, którzy w silnej, ogólnopolskiej organizacji widzą dodatkową gwarancję swych praw. Z mocy ustawy Związek stał się stowarzyszeniem ogrodowym, zachowując ciągłość prawną i organizacyjną. Dzięki temu, samo wejście w życie ustawy nie zakłóciło nadmiernie bieżącego funkcjonowania ROD. Organy PZD – zarządy, komisje rozjemcze i rewizyjne w ogrodach oraz na szczeblu okręgowym i krajowym – zachowały swoje mandaty oraz uprawnienia. W mocy pozostał również Statut PZD (z wyjątkiem zapisów sprzecznych z nową ustawą). Nowy musi być przyjęty w ciągu 18 miesięcy.

O dalszym losie organizacji rozstrzygną jej członkowie. W każdym ROD musi się odbyć zebranie, na którym działkowcy zdecydują, czy pozostają w ramach PZD czy też zakładają lokalne stowarzyszenie. BP

Nowa ustawa o ROD jest niekwestionowanym sukcesem wszystkich działkowców.

Tym bardziej, że jest to dopiero 11 projekt obywatelski przyjęty przez Sejm w ciągu 15 lat istnienia inicjatywy obywatelskiej. Dzięki naszej determinacji i jedności mamy ustawę, która w pełni zabezpiecza prawa wszystkich działkowców.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH PODZIELONY STR. 6

Związek Miast Polskich nie pozwolił działkowcom zbyt długo cieszyć się wejściem w życie nowej ustawy o ROD. Zaledwie dwa dni po podpisaniu jej przez prezydenta Bronisława Komorowskiego zapowiedział, że chce skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego. Jednak okazuje się, że propozycję tę popiera zaledwie garstka członków ZMP. Pozostali stanowczo odcinają się od niej.

DZIAŁKOWCY PYTAJĄ, PRAWNICY ODPOWIADAJĄ STR. 5

Prawnicy Związku każdego dnia udzielają odpowiedzi na pytania związane z nową ustawą działkową. Chcesz wiedzieć więcej? Zajrzyj na www.pzd.pl.

NIE BĘDZIE REWOLUCJI W ROD STR. 4

Mimo całego szumu medialnego na temat możliwości odcięcia się działkowców od PZD, na dużą rewolucję się nie zanosi. Działkowcy zapowiadają, że nie chcą zmieniać tego, co dobrze funkcjonuje i sprawdziło się na przestrzeni wielu lat.

POCHWAŁ SIĘ SWOJĄ PASJĄ STR. 8

Jeżeli jesteś działkowcem, który ma swoje pasje, podziel się tym z nami i innymi działkowcami. Weź udział w naszym konkursie.

HOTELE NA DZIAŁKACH STR. 7

PZD po raz kolejny włącza się do akcji, która ma na celu zapewnienie odpowiedniego schronienia owadom zapyłającym. Na początek w 15 ROD postawione zostaną specjalne hotele, w których pszczoły, trzmiele czy motyle będą mogły znaleźć bezpieczne schronienie.

Co ważnego w nowej ustawie?

NAJWAŻNIEJSZE PRAWA DZIAŁKOWCA



Przeniesienie praw do działki

Aby przekazać działkę na rzecz innej osoby, należy podpisać z nią umowę przeniesienia praw do działki. Umowa taka może być podpisana wyłącznie z pełnoletnią osobą fizyczną, musi także być zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi – pod rygorem nieważności.

Skuteczność umowy zależy od jej zatwierdzenia przez stowarzyszenie ogrodowe (zarząd ROD), które może odmówić zatwierdzenia z ważnych powodów. Taka decyzja musi być jednak uzasadniona i mieć formę pisemną. Odmowa jest również możliwa, gdyby był inny kandydat oczekujący na działkę, który miałby wówczas

obowiązek zapłacić ustalone wynagrodzenie ustępującemu działkowcowi w terminie dwóch tygodni. Jeśli tego nie uczyni, nastąpi automatyczne zatwierdzenie na wskazaną przez działkowca osobę. Jednakże stowarzyszenie ogrodowe (zarząd ROD) nie może wskazać – w powyższym trybie – kandydata do przejścia działki, jeżeli umowa została zawarta pomiędzy działkowcem a jego osobą bliską. Wówczas odmowa zatwierdzenia będzie możliwa tylko z ważnych powodów.

Odmowa mogłaby być zaskarżona do sądu przez każdą ze stron umowy o przeniesieniu praw do działki. Orzeczenie sądu o bezpodstawności odmowy zastępuje zatwierdzenie przeniesienia praw do działki. (TT)

Chcesz wiedzieć więcej na temat nowej ustawy? Zapytaj w swoim ogrodzie o „Przewodnik po ustawie”, który wydała Krajowa Rada PZD. Nakład 100 000 egzemplarzy został przekazany do wszystkich Okręgowych Zarządów i rodzinnych ogrodów działkowych. Koszty wydania pokryła Krajowa Rada PZD. Wersja elektroniczna jest także do pobrania na www.pzd.pl.

Regulacja stanu prawnego gruntów ROD

PZD od zawsze podejmował działania związane z regulacją stanu prawnego gruntów ROD. Dzięki jego działaniom udało się przejąć w użytkowanie wieczyste ponad 63 proc. gruntów ogrodów. Istnieje jednak blisko 14 tys. ha gruntów ROD, gdzie PZD nie jest w stanie wylegitymować się tytułem prawnym. W szczególności dotyczy to ogrodów, które powstały przed 1981 r. i były zakładane przez gminy oraz zakłady pracy, od których PZD w wielu przypadkach otrzymał tylko szczątkowe dokumenty dotyczące praw do gruntów.

Nowa ustawa o ROD stworzyła możliwość uregulowania sytuacji prawnej tych gruntów ROD. Powstała możliwość swoistego „zasiedzenia” przez PZD nieruchomości zajmowanej przez ROD i uzyskania tytułu prawnego w postaci użytkowania (art. 76 ustawy o ROD). Będzie to jednak możliwe wyłącznie w odniesieniu do gruntów ROD, będących własnością jednostek samorządu terytorial-

nego bądź Skarbu Państwa oraz spełniających jedną z przesłanek wymienionych w art. 76 ust.1 pkt. 1-4 ustawy.

W stosunku do ogrodów działkowych, które nie będą spełniać powyższych przesłanek, właściciel nieruchomości w terminie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy będzie mógł podjąć decyzję o likwidacji ROD. Będzie jednak zobowiązany do wypłaty odszkodowań dla PZD i działkowców za nakłady poczynione na nieruchomości.

Aby uzyskać użytkowanie, konieczne będzie wystąpienie do starosty albo organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego o wydanie decyzji potwierdzającej uzyskanie użytkowania do gruntu ROD, a następnie do sądu wieczystoksięgowego o ujawnienie tego tytułu prawnego w księdze wieczystej. Obowiązek ten będzie spoczywał na OZ PZD, ale niezbędna w tym zakresie będzie pomoc zarządów ROD.

Monika Pilzak

Altany na działkach

Nowa ustawa o ROD korzystniejsza niż dotychczas uregulowała wielkość altan na działkach w miastach. Ustawa zmieniła przepisy prawa budowlanego i obecnie altana w mieście może mieć powierzchnię zabudowy taką samą jak poza miastem, tj. 35 mkw. a dopuszczalna wysokość pozostała bez zmian – 4 metry dach płaski, 5 metrów dach stromy. Drobną zmianą dotyczy wysokości 5 metrów – dotychczas wysokość 5 metrów dotyczyła „innego rodzaju dachu”, obecnie ustawodawca sprecyzował, że dotyczy to dachu stromego. Poza tymi modyfikacjami nie wprowadzono żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o samą budowę lub rozbudowę altany. Jeśli jest ona budowana w granicach określonych prawem budowlanym, nie ma obowiązku zgłaszania zamiaru budowy do gminy ani konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę.

M. Pytka



rys. J. Szymański

Co z altanami ponadnormatywnymi?

Ustawa postawiła barierę przed próbami budowania altan o większych, niż dopuszcza prawo, rozmiarach, tj. przekraczających 35 mkw. Zarząd stowarzyszenia ogrodowego został zobowiązany do zawiadomienia o takim fakcie nadzoru budowlanego. Dotkliwie odczują swoje samowole budowane ci, którzy wybudowali na działkach altany o wymiarach przekraczających granice określone prawem budowlanym. Właścicielom tych altan nie należy się odszkodowanie w przypadku wygaśnięcia prawa do działki, a więc w każdym przypadku rozwiązania umowy dzierżawy działkowej.

M. Pytka

Stowarzyszenia ogrodowe

Zgodnie z ustawą o ROD ogrody będą prowadziły organizacje działkowców – stowarzyszenia ogrodowe. PZD stanie się więc jedną z wielu takich organizacji. Kolejne będą zakładane w ramach procedury wyodrębnienia ROD – czyli w oparciu o decyzję specjalnych zebrań działkowców z ROD. Zgromadzenie to będzie uprawnione do powołania lokalnego stowarzyszenia, które – o ile zadecdują tak działkowcy – przejmie od PZD prowadzenie ROD i wszelkie prawa majątkowe ogrodu. Oczywiście ustawa przewiduje możliwość zakładania innych

stowarzyszeń ogrodowych na warunkach ogólnych.

Należy jednak podkreślić, że w istniejących ROD przejęcie od PZD zarządzania i majątku ROD może dokonać wyłącznie stowarzyszenie powołane na zebraniu działkowców przeprowadzonym w trybie ustawy o ROD. Specjalny tryb powołania stowarzyszenia nie tylko ograniczył ryzyko nadużyć, ale także wykluczył potencjalne spory o to, która organizacja jest uprawniona do prowadzenia ogrodu. Może to być wyłącznie organizacja powołana w trybie określonym ustawą o ROD. BP

Więcej na ten temat na ► str. 5

Opłaty ogrodowe

Nowa ustawa działkowa zobowiązała każdego działkowca do pokrywania kosztów funkcjonowania ROD w części przypadającej na jego działkę. Zawarty w ustawie katalog rodzajów kosztów obejmuje w szczególności:

- ▶ wydatki na inwestycje, remonty i bieżącą konserwację infrastruktury,
- ▶ opłaty za dostawę energii elektrycznej, wody i innych mediów, jeśli są dostarczane, w części dotyczącej terenu ogólnego i infrastruktury ogrodowej,
- ▶ ubezpieczenia, podatki i inne opłaty publicznoprawne,
- ▶ wydatki na utrzymanie porządku i czystości,
- ▶ wydatki związane z zarządzaniem ROD.

Zgodnie ze statutem PZD o wysokości opłat związanych z funkcjonowaniem ROD decyduje walne zebranie członków stowarzyszenia ogrodowego PZD w danym ROD. Tylko członkowie PZD mają prawo uczestniczyć w walnym zebraniu, a więc tylko oni mają prawo ustalania opłat obowiązujących wszystkich działkowców w danym ROD.

M. Pytka

Zwolnienia z podatków i danin publicznych

Ustawa o ROD zachowuje dotychczasowe zwolnienia podatkowe. W dalszym ciągu PZD i działkowcy nie będą musieli płacić podatków: rolnego, od nieruchomości oraz opłaty środowiskowej za pobór wód ogrodowych. Ponadto ustawa wprowadza nowe zwolnienie, a mianowicie z opłat sądowych w sprawach cywilnych.

Do wejścia w życie ustawy o ROD, aby uzyskać zwolnienie podatkowe, konieczne było złożenie do urzędu gminy miasta deklaracji podatkowych (wraz z załącznikami) oraz wniosku o zwolnienie (w przypadku podatku rolnego). Ustawa o ROD zniósła obowiązek składania wniosku o zwolnienie (w przypadku podatku rolnego). Pozostało konieczne tylko złożenie deklaracji podatkowych (wraz

z załącznikami) – do dnia 15 stycznia (w przypadku podatku rolnego) i do dnia 31 stycznia (w przypadku podatku od nieruchomości). Ten obowiązek spoczywa na zarządach ROD.

Ze zwolnienia z podatku od nieruchomości będą mogły korzystać altany w ROD, których powierzchnia nie przekracza 35 mkw.

PZD i działkowcy zachowają również zwolnienie za pobór wód na potrzeby nawadniania gruntów ROD, a PZD będzie mógł skorzystać ze zwolnienia z opłat sądowych w sprawach cywilnych (pozwów i apelacji). Dzięki temu PZD będzie mógł jeszcze bardziej aktywnie bronić ROD i działkowców przed roszczeniami osób trzecich do gruntów ROD, które są realizowane na drodze sądowej.

Monika Pilzak



rys. J. Szymański

Dlaczego warto pozostać w PZD

Wszystko wskazuje na to, że mimo całego szumu medialnego na temat możliwości odcięcia się działkowców od Związku na dużą rewolucję w tym względzie się nie zanosi.

Działkowcy, z którymi rozmawialiśmy, mówią, że powodów, dla których nie zamierzają się dzielić, jest wiele. Przede wszystkim wyciągają wnioski z tego, co za nimi, a kilka ostatnich lat z pewnością do najłatwiejszych dla ruchu działkowego nie należało.

Skuteczna obrona – od 1989 r. PZD broni ROD przed deweloperami, inwestorami i różnego rodzaju grupami interesu, które starają się pozyskać kosztem działkowców tereny pod inwestycje komercyjne. Te próby z pewnością się nie skończą. Świadczy o tym chociażby stanowisko Związku Miast Polskich, który chce skierować nową ustawę o ROD do Trybunału Konstytucyjnego. W tej sytuacji jedność i solidarność działkowców – wartości, których PZD jest synonimem – będą niewątpliwie nadal bardzo potrzebne.

Ocaliliśmy ogrody, bo byliśmy razem – po 1989 r. ogrody działkowe pozostały chyba ostatnim dobrem dostępnym niezależnie od grubości portfela. Pomimo licznych prób likwidacji w Polsce nadal jest 5 tys. ROD, w któ-

rych działki ma 1 mln rodzin. Działkowcy mają ustawę chroniącą ogrody przed dziką likwidacją, gwarantującą im odszkodowania, zwolnienia z podatków i czynszów dzierżawnych. Ten sukces był możliwy tylko dlatego, że milion polskich działkowców skupionych w ogólnopolskiej organizacji razem walczyło o nową ustawę.



fot. Fotolia

Doświadczenie w prowadzeniu ROD – od powstania w 1981 r. PZD doskonalili sztukę prowadzenia ogrodów. Dzięki PZD ogrody powstawały i przetrwały. 30 lat praktyki pozwoliło wypracować skuteczne systemy: organizacyjny, prawny, oświatowy, inwestycyjny czy księgowy. Czy warto porzucić coś, o czym już się przekonaliśmy, że dobrze służy ogrodom?

Solidarność i pomoc – PZD pomaga ROD w inwestycjach w infrastrukturę ogrodową. W ramach wsparcia ogrody otrzymują fachową pomoc w przygotowaniu i realizacji inwestycji. Wypracowany został również system dotacji oraz niskooprocentowanych pożyczek. Szczególnie przydatny jest on przy okazji zdarzeń losowych, np. powodzi – odbudowa ogrodów nie jest niestety priorytetem władz publicznych. Dzięki zrzeszeniu w ogólnopolskiej organizacji działkowcy z ROD dotkniętych jej skutkami mieli do kogo się zwrócić o wsparcie w odbudowie. Będąc w PZD, działkowcy mają na kogo liczyć.

Zabezpieczenie praw przy likwidacji ROD – PZD od lat skutecznie egzekwuje ustawowe obowiązki przy likwidacjach ROD. Dzięki doświadczeniu i ustalonym procedurom jest równorzędnym partnerem w nie zawsze łatwych negocjacjach z władzami miast. Warto zdać sobie sprawę z tego, że dla urzędników, pomimo ustawowych zapisów o odszkodowaniach dla działkowców i odtworzeniu ROD, koniecz-

ność ich przestrzegania nie zawsze jest oczywista.

Pomoc prawników – tereny ROD od zawsze kuszą „inwestorów”. W całym kraju prawnicy PZD prowadzą ponad 1 tys. postępowań, w których bronią działkowców. Do tego, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ustawa musiała dać właścicielom terenów więcej swobody w likwidacji ROD. Zapewnienie ochrony prawnej ogrodom nadal będzie jednym z ważniejszych zadań stowarzyszeń. Ogólnopolska organizacja jest w stanie zagwarantować działkowcom „własnych” prawników, którzy od lat specjalizują się w pomocy ogrodom.

Proste rozwiązywanie sporów – w małym stowarzyszeniu jakiegokolwiek spór działkowca z władzami ogrodowymi wymaga kierowania sprawy do sądu. W ogólnopolskiej organizacji, dzięki organom okręgowym i krajowym można tego uniknąć. Rozpatrują one odwołanie działkowca w ramach uprawnień nadzorczych nad ROD. Jeżeli ich decyzja usatysfakcjonuje działkowca, to angażowanie sądu staje się zbędne.

Obniżenie kosztów – ogrody to nie tylko przysłowiowa marchewka. Prowadzenie inwestycji, obowiązki podatkowe, opracowanie wzorów dokumentacji, umów, a nie-raz również sprawy sądowe – to wszystko wymaga fachowej wiedzy, a więc i kosztuje. W większej organizacji koszty te są niższe – rozkładają się na wiele ogrodów mających podobne problemy.

Jesteśmy partnerem, nie petentem – interesy działkowców i ogrodów wymagają reprezentacji w relacjach z władzami miasta, a nawet (czego doświadczyliśmy chociażby ostatnio) na poziomie krajowym. Kto w mieście będzie chciał rozmawiać z 50 stowarzyszeniami? Kto w państwie będzie rozmawiał z 5 tys. stowarzyszeń? Nikt! Życie uczy, że aby władze traktowały działkowców jak partnerów, a nie petentów, muszą mieć po drugiej stronie silną organizację. Ze słabymi, rozdrobnionymi nikt nie rozmawia, bo niestety rzadko kto się z nimi liczy.

(redakcja)

OBRONILIŚMY ogrody, bo jesteśmy RAZEM

Nowa ustawa o ROD to niewątpliwym sukcesem miliona działkowców, którzy mimo trudności i ataków z zewnątrz pozostali razem i nie dali się podzielić. Nasz sukces nie byłby możliwy bez:

924 801
podpisów złożonych
pod projektem
ustawy o ROD

100 000
emaili poparcia
wysłanych z internetowej
aplikacji dostępnej na
stronie Komitetu

15 000
uczestników ogólnopolskiej
manifestacji działkowców oraz
kilkudziesięciu pikiet
i manifestacji działkowców

3
spotkań
z premierem
D. Tuskiem

ponad
5000
zbiorowych listów,
stanowisk i apeli
w obronie ustawy

SETEK
spotkań z posłami i senatorami

Można się więc zastanowić, czy gdyby te same działania byłyby podejmowane przez jeden ogród czy pojedynczych działkowców, rezultat byłby taki sam. Jest to wątpliwe. Patrząc w przyszłość, wyciągnijmy wnioski z tego, co za nami. Pamiętajmy, że **TYLKO RAZEM MOŻEMY SKUTECZNIE BRONIĆ OGRODÓW.** (mz)

CO ZE STATUTEM I Z REGULAMINEM?

Wejście w życie nowej ustawy działkowej pociągnęło za sobą konieczność dostosowania do jej zapisów zarówno Statutu, jak i Regulaminu ROD.



fot. Fotolia

Statut ROD

Został już zwerfikowany w oparciu o nową ustawę. Warto jednak pamiętać, że jest to dokument przejściowy, z którego można było jedynie pewne kwestie wykreślić, a nie dopisywać do niego nowe. Takie uprawnienia ma jedynie Krajowy Zjazd Delegatów, który będzie musiał odbyć się w ciągu 18 miesięcy od dnia wejścia w życie nowej ustawy, tj. do 19 lipca 2015 r. Krajowa Rada PZD nie zamierza jednak przeciągać w czasie uchwalenia statutu, gdyż wychodzi z założenia, że należy pomóc działkowcom w jak najsprawniejszym prowadzeniu ogrodów.

Regulamin ROD

Krajowa Rada PZD uchwaliła nowy Regulamin ROD. Ma on jednak charakter tymczasowy, gdyż po nowelizacji Statutu przez Krajowy Zjazd Delegatów będzie musiał on zostać dostosowany do jego zapisów. Krajowa Rada PZD wydała Regulamin w nakładzie 100 tys. egzemplarzy i przekazała go do wszystkich okręgowych zarządów oraz rodzinnych ogrodów działkowych. Koszty wydania pokryła KR PZD ze środków budżetowych własnych. Regulamin jest też do pobrania ze strony internetowej KR PZD. (mz)

Jedność działkowców potrzebna jak nigdy wcześniej

KR PZD przyjęła stanowisko w sprawie zagrożeń powstałych po wejściu w życie ustawy o ROD. Jest to odpowiedź na ataki, które mimo wejścia w życie nowej ustawy działkowej ciągle się nasilają. KR PZD stwierdziła, że dopóki grunty, na których znajdują się ogrody, będą w cenie, różne grupy interesu będą robiły wszystko, by rozbić PZD i przejąć tereny ROD pod komercyjne inwestycje. „Dlatego tak ważna jest jedność wszystkich działkowców, bo tylko dzięki niej możliwa jest skuteczna obrona interesów działkowców i Związku” – czytamy w stanowisku. (mz)

DZIAŁKOWCY ZDECYDUJĄ SAMI

Nowa ustawa o ROD nałożyła na zarządy ROD obowiązek zorganizowania zebrań działkowców, podczas których podejmą decyzję, czy chcą pozostać w stowarzyszeniu ogólnopolskim PZD czy też działać na własną rękę.

TERMIN

zebrania muszą odbyć się do

**19 stycznia
2015 r.**

ZAPROSZENIA:

Zarząd ROD jest zobowiązany wysłać je listem poleconym lub pocztą kurierską do każdego działkowca, tj. osoby posiadającej tytuł prawny do działki w ROD (minimum dwa tygodnie przed zebraniem). W przypadku, gdy oboje małżonkowie posiadają tytuł prawny do działki, każdy z nich powinien otrzymać osobne zawiadomienie.

TERMIN I:

Aby decyzja o wyodrębnieniu ogrodu lub pozostaniu w PZD była ważna, w zebraniu musi uczestniczyć minimum 50 proc. działkowców z ROD, a za decyzją zagłosować musi bezwzględna większość obecnych. W przypadku braku wymaganej liczby uczestników należy zorganizować zebranie w tzw. drugim terminie.

TERMIN II:

Może odbyć się w tym samym dniu co pierwsze zebranie, ale nie później niż dwa miesiące po nim. By głosowanie było ważne, w zebraniu musi wziąć udział 30 proc. działkowców z ROD. Podniesiony jest jednak próg większości głosującej za decyzją – minimum dwie trzecie obecnych.

WYMOGI FORMALNE:

Jeżeli jakiś ROD podejmie decyzję o wyodrębnieniu, zobowiązany jest do przyjęcia uchwały, która powinna zawierać postanowienie o przyjęciu statutu nowego stowarzyszenia i powołaniu jego komitetu założycielskiego. W ten sposób ustawodawca zagwarantował, że głosując za nowym stowarzyszeniem, działkowcy będą znali zasady, na jakich ma ono działać. Tekst statutu i lista członków komitetu założycielskiego powinny stanowić załącznik do uchwały.

Warto zastanowić się dwa razy: Należy pamiętać, że decyzja o wyodrębnieniu praktycznie wyklucza możliwość ewentualnego powrotu ogrodu do PZD. Stąd podejmowanie tej decyzji pochopnie może okazać się bardzo zawodne. Warto więc dobrze się zastanowić, zanim zdecydujemy się działać na własną rękę. (mz)



foto: M. Żalwska

Walne zebrania sprawozdawcze

W tym roku odbywają się pierwsze walne zebrania sprawozdawcze pod rządami nowej ustawy o ROD. Nie zmieniły się jednak obowiązki i kompetencje walnych.

Wytyczne KR PZD

Krajowa Rada PZD przygotowała wytyczne do przeprowadzenia zebrań walnych. Opublikowane zostały one w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2014, a także na stronie internetowej www.pzd.pl w zakładce „Prawo – wzory dokumentów”.

Zaproszenia

Krajowa Rada PZD, na koszt własny, wydrukowała i dostarczyła do ROD za pośrednictwem okręgowych zarządów zaproszenia na walne zebrania, aby ułatwić ich zwołanie, ale także by obniżyć koszty ich organizacji. Na zaproszeniu wydrukowany jest proponowany porządek obrad, ponieważ obowiązki walnego zebrania wynikają ze statutu PZD. Mimo że porządek uchwała walne zebranie i działkowcy mogą go zmienić, trzeba zachować punkty wymagane

Nadal podstawowa funkcja to:

- ▶ ocena pracy zarządu za rok poprzedni;
- ▶ zatwierdzenie sprawozdania finansowego;
- ▶ uchwalenie planu pracy na rok bieżący i preliminarza finansowego zabezpieczającego wykonanie tego planu oraz opłat ogrodowych.

Ustawa wprowadziła obowiązek poinformowania działkowców o zmianie wysokości uchwalonych opłat co najmniej 14 dni przed upływem terminu wnoszenia, nie później jednak niż na koniec miesiąca poprzedzającego ten termin.

statutem, aby walne zebranie wykonało swoje obowiązki. Zaproszenia muszą być wysłane do każdego członka PZD w ogrodzie. Zgodnie z § 78 statutu PZD zaproszenie na walne zebranie musi być wysłane do każdego członka Związku na 14 przed jego terminem. Zaproszenie można wysłać pocztą (list zwykły) albo dostarczyć osobiście za pokwitowaniem. Zaproszenie może być także

wysłane drogą elektroniczną (e-mail), jeśli działkowcy wyrazi na to zgodę.

Druki na walne zebranie

Krajowa Rada przygotowała i dostarczyła do wszystkich zarządów ROD druki dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia walnego zebrania. Są też do pobrania na stronie internetowej www.pzd.pl. Korzystając z tych formularzy, mamy

pewność, że nie zostanie popełniony błąd, który może skutkować unieważnieniem walnego zebrania, a takie wnioski wpływają do okręgowych zarządów i Krajowej Rady podczas corocznych walnych zebrań.

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi w każdym walnym zebraniu powinien uczestniczyć przedstawiciel okręgowego zarządu, aby służyć informacją, radą i pomocą w przeprowadzeniu zebrania, ale też w załatwieniu postulatów walnego zebrania po jego zakończeniu.

Podczas tegorocznych walnych zebrań działkowcy są informowani o nowej ustawie, jej zapisach, prawach działkowców oraz o bieżącej sytuacji w Związku i planach na najbliższą przyszłość. Warto więc uczestniczyć w tych spotkaniach, bo wówczas autentycznie bierze się czynny udział w zarządzaniu ogrodem.

M. Pytka

Zgodnie z nową ustawą o ROD do stycznia 2015 r. we wszystkich ogrodach działkowych, których w Polsce jest aż 5 tys., muszą odbyć się tzw. ustawowe zebrania działkowe. Mimo tego, że czasu teoretycznie jest dużo, w wielu ogrodach takie zebrania już się odbyły, kolejne zaplanowane są na najbliższe dni. Działkowcy, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą, że dla nich decyzja jest oczywista – nie chcą się dzielić, dlatego nie widzą potrzeby, by odbyć zebrań przeciagać w czasie.

Jedno z takich zebrań odbyło się już w ROD „Ikar” w Bielsku-Białej, którym kieruje Danuta Mejnert. Jak mówi, działkowcy z jej ogrodu zagłosowali tak, jak się spodziewała. Postanowili zostać w PZD. – Małym zaskoczeniem była dla mnie tylko 100-procentowa jednogłośnieść. Nie było ani jednego głosu przeciw, przy wyjątkowo wysokiej frekwencji – dodaje.

Danuta Mejnert pytana przez nas o to, co jej zdaniem zadecydowało o takim, a nie innym wyniku głosowania, bez wahania odpowiada, że działkowcy są zadowoleni

Działkowcy nie planują zmian

Podczas prac nad nową ustawą działkową wielokrotnie mówiono o tym, że działkowcy marzą o oderwaniu się od PZD, dlatego trzeba dać im taką możliwość. Jednak dziś, kiedy rzeczywiście nowe prawo im na to pozwala, okazuje się, że zdecydowana większość użytkowników działek chce nadal pozostać w Związku.

z tego, jak działa ich ogród, dlatego nie widzą potrzeby, by zmieniać coś, co dobrze funkcjonuje i sprawdziło się na przestrzeni wielu lat.

Działkowcy marzą o spokoju

O podobnych nastrojach panujących w ogrodach mówi także Konrad Szeffler, prezes ROD „Sasanka” w Bydgoszczy, który dodaje równocześnie, że działkowcy są już nieco zmęczeni ciągłymi atakami i marzą o świętym spokoju. Wiedzą jednak,



foto: Jolita

że dopóki grunty ROD będą w cenie, ataki się nie skończą. – Działkowcy wiedzą, że jeśli się podziela, to w trudnej sytuacji przegrają, bo nikt nie będzie słuchał garstki osób. Trudniej ignorować jest natomiast kogoś, kto reprezentuje milion obywateli naszego kraju – mówi Szeffler.

Pierwsze rozmowy z działkowcami przeprowadziła także Ewa Błachut, prezes ROD „Dębni” w Krakowie, gdzie w najbliższych dniach także odbędzie się ustawowe zebranie działkowców. Jak mówi, wie już mniej więcej, czego może się spodziewać. – Działkowcy bardzo cenią sobie bezpieczeństwo, którego obecnie doświadczają. Mają świadomość, że do tej pory PZD bronił ich skutecznie przed atakami różnych grup interesu, dlatego mają nadzieję, że tak będzie i teraz. Działkowcy nie planują zmian – twierdzi Błachut.

Chęci odłączenia się działkowców od PZD nie widzi także w swoim ogrodzie Bożena Mikołajczyk, prezes ROD „35-lecia” w Zielonej Górze, która jest po zebraniach konsultacyjnych z działkowcami. W jej ocenie działkowcy



rys. J. Szymański

doceniają stabilizację, jaką gwarantuje im bycie w Związku, dlatego nie chcą zmienić tego na coś, co jest niepewne i nieznanne.

Działkowcy są rozsądni

O tym, jakie ostatecznie będą wyniki zebrań działkowców, dowiemy się w przyszłym roku. Jednak – jak ocenia Wiesław Wojan, prezes ROD „Nad Dziwną” w Szczecinie, gdzie działkowcy już zdecydowali, że chcą pozostać w PZD – na rewolucję się nie zanosi. – Działkowcy są rozsądni i nie będą zmieniali tego, co im odpowiada. Myślę, że podobnie jak my większość pozostanie w Związku – dodaje. (mz)

Działkowcy pytają, prawnicy Związku odpowiadają

Do Krajowej Rady PZD napłynęło wiele listów działkowców na temat nowej ustawy o ROD. W odpowiedzi na to KR PZD stworzyła na swojej stronie internetowej zakładkę, w której prawnicy Związku udzielili już ponad 100 odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania. Zachęcamy do śledzenia publikowanych tekstów, gdyż wiele z nadesłanych do nas pytań się powtarza. Być może udzielone dotychczas odpowiedzi pozwolą rozwiązać państwa wątpliwości. Poniżej kilka przykładowych odpowiedzi. Więcej na www.pzd.pl.

Jeżeli mój ROD wyodrębni się z PZD, to czy mogę nadal pozostać członkiem Związku?

Nowa ustawa o ROD tego nie zakazuje. Jednakże przesądzające znaczenie w przedmiotowej sprawie ma statut stowarzyszenia ogrodowego. W tym zakresie obecny statut PZD nadal zawiera postanowienia uwzględniające dotychczasową – już nieobowiązującą – zasadę powiązania członkostwa z prawem do działki w ROD prowadzonym przez Związek. Innymi słowy, członkiem może być wyłącznie osoba mająca prawo do działki w ogrodzie zarządzanym przez PZD. Rozwiązanie to nie jest adekwatne do dzisiejszej sytuacji. Związek dostrzega ten problem, dlatego zamierza go rozwiązać w przyszłym statucie PZD. Nie ma bowiem żadnych powodów, aby wykluczać z grona członków osoby, które dalej wykazują wolę działania na rzecz dobra ogrodnictwa działkowego w ramach Związku. Przemawia za tym w szczególności konstytucyjna wolność zrzeszania się.

■ Tomasz Terlecki,
radca prawny KR PZD



foto: fotolia

Czy ROD, jako jednostki organizacyjne stowarzyszenia ogrodowego PZD, będą posiadały osobowość prawną?

Zagadnienia tego nie rozstrzyga ustawa, więc nie sposób już dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie „tak” lub „nie”. Posiadanie osobowości prawnej przez jednostki organizacyjne stowarzyszenia jest możliwe, o ile takie rozwiązanie dopuszcza jego statut. Podstawą prawną jest art.

17 ust. 1a ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, którą stosuje się „pomocniczo” do stowarzyszeń ogrodowych.

Tak więc ostateczną odpowiedź na pytanie, czy ROD w ramach PZD będą posiadały osobowość prawną, poznamy dopiero po uchwaleniu nowego statutu PZD. Warto podkreślić, że statut uchwalony przez Krajowy Zjazd PZD, w którym uczestniczyli będą przedstawiciele działkowców z całej Polski.

■ r. pr. Bartłomiej Piech
KR PZD

Czy na walnym zebraniu można przeprowadzić głosowanie w sprawie wyboru stowarzyszenia ogrodowego, które będzie prowadziło ROD, pod warunkiem osiągnięcia co najmniej 50proc. frekwencji?

Takie rozwiązanie jest niemożliwe. Głównym wymogiem określonym w art. 69 ustawy o ROD jest wcześniejsze i odpowiednie powiadomienie działkowców o terminie zebrania. Odpowiedni sposób zawiadomienia jest bardzo ważny, gdyż w przypadku podjęcia uchwały o wyborze nowego stowarzyszenia prowadzącego ROD procedura przygotowania, zwołania i przeprowadzenia zebrania będzie oceniana przez sąd rejestrowy, który w przypadku stwierdzenia uchybień może odmówić zarejestrowania nowego stowarzyszenia ogrodowego. Nadmienić także trzeba, że liczba osób uprawnionych do wzięcia udziału w obu zebraniach może być zupełnie różna, ponieważ w walnym zebraniu sprawozdawczym biorą udział jedynie członkowie PZD, natomiast w zebraniu wszystkich działkowców biorą udział wszystkie osoby, które mają ustalone prawo do działki w danym ogrodzie, bez względu na to, czy są członkami PZD czy nie.

■ mgr Artur Lemański
starszy inspektor ds. terenowo-prawnych PZD Okręgowy Zarząd w Gdańsku

Każdego dnia na stronie KR PZD znajdziesz nowe odpowiedzi na pytania działkowców. Sprawdź na www.pzd.pl

Jakie są zasady ustalania kworum na zebraniu wszystkich działkowców w I i w II terminie?

Liczbę uprawnionych do wzięcia udziału w zebraniu wszystkich działkowców ustala się na podstawie posiadanego przez działkowców prawa do działki na podstawie ewidencji działek, którą zgodnie z § 91 ust. 2 pkt 6 prowadzi zarząd ROD. Oznacza to, iż w przypadku małżonków, którzy oboje mają prawo do działki, a więc na działce są dwie osoby posiadające ten tytuł do działki, to należy taką sytuację uwzględnić przy ustalaniu liczby uprawnionych do wzięcia udziału w tymże zebraniu. Zatem liczba uprawnionych do wzięcia udziału w zebraniu wszystkich działkowców może być większa od ilości działek w ROD.

■ mgr prawa Aneta tukaszewicz
KR PZD

Czy w świetle ustawy o ROD nadal będą funkcjonowały komisje rozjemcze i rewizyjne w ogrodzie?

Tak, będą. W całym PZD, a w wszystkich szczeblach będą funkcjonowały komisje rewizyjne. Wynika to z ustawy o stowarzyszeniach, do której odsyła ustawa o ROD. Art. 11 ust. 3 tej ustawy stanowi, że stowarzyszenie jest obowiązane posiadać zarząd i organ kontroli wewnętrznej. W stowarzyszeniu ogrodowym PZD organem kontroli wewnętrznej są komisje rewizyjne.

Komisje rozjemcze nadal funkcjonują, ale ich kompetencje ograniczają się do wypowiedzania się w sprawach członkostwa w stowarzyszeniu PZD. Komisje rozjemcze nie mają już kompetencji rozstrzygania spraw z zakresu prawa do działki.

■ mgr Marek Pytka KR PZD

Ireneusz J. – „damski bokser” z ogrodów

Nie od dzisiaj wiadomo, że głównym celem Ireneusza J. jest legalizacja bezprawnia, tj. budynku – samowoli budowlanej na działce – w którym mieszka. Jak się okazuje, aby go zrealizować, jest gotów łamać nie tylko prawo. Ostatnie wydarzenia wskazują, że pomówienia i kłamstwa były jedynie „łagodniejszymi” środkami, z których korzysta, „walcząc o swoje”. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w Poznaniu wynika, że przekonując oponentów Ireneusz J. nie łamie im wprawdzie karków (jeszcze?), ale ręce i owszem. Zwłaszcza gdy działa w grupie, a oponentami są kobieta czy osoba starsza.

Sąd nie ma wątpliwości. Ireneusz J. winny

22 stycznia 2014 r. sąd uznał Ireneusza J. winnym pobicia dwojga działkowców ze swego ogrodu. Skutkiem było między innymi złamanie ręki emerytce. Pobicia m.in. miały związek z działaniami nadzoru budowlanego wobec

Ireneusza J., prezesa stowarzyszenia Zielona Dolina, prawie jak celebryta bryluje w mediach przy okazji tematu ogrodów działkowych. Słuchając go, można odnieść wrażenie, że niczym Dalajlama pokojowo walczy o prawa człowieka. Wizerunek ten ma się jednak nijak do rzeczywistości. Jego metody przypominają raczej Dzierżyńskiego, a i pobudki mają się raczej nijak do tego, co mówi. Ostatnio sąd uznał go winnym pobicia kobiety.

Ireneusza J. (dotyczyły samowoli budowlanej znajdującej się na jego działce) oraz konfliktu wywołanego jego odwołaniem z funkcji prezesa ROD. Sąd skazał Ireneusza J. na łączną karę roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na trzy

lata. Ponadto zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonych i zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia (1000 i 1500 zł) oraz obciążył kosztami postępowania (ponad 12 tys. zł).

Ireneusz J. pogrąży się coraz bardziej

Z Krajowego Rejestru Karnego wynika, że nie jest to jedyny czyn kryminalny, którego popełnienie przypisano Ireneuszowi J. Pierwsze orzeczenie wobec niego zapadło już w 2011 r. i jak potwierdzają fakty, od tego czasu Ireneusz J. konsekwentnie pogrąży się coraz

bardziej, a pasmo jego porażek zdaje się nie mieć końca.

Pierwsza w historii ogrodnictwa licytacja ruchomości

Całkiem niedawno do gry przeciw niemu dołączył także komornik przy Sądzie Rejonowym w Poznaniu, podając do publicznej wiadomości informację o licytacji telewizora i laptopa, które zostały zabezpieczone na działce Ireneusza J. Patrząc na to, że takie wydarzenie zapowiedziano po raz pierwszy w organizacji z ponad 30-letnim stażem i liczącej milion członków, trzeba przyznać, że buntownik ze Swarzędza jest rzeczywiście osobnikiem szczególnym, który ma wyjątkowy talent jeśli chodzi o łamanie norm, zasad i standardów.

Licytacja była zapewne konsekwencją stylu życia Ireneusza J. - bez stałego zatrudnienia, utrzymujący się z prac dorywczych - najwyraźniej nie jest w stanie regulować rachunków za swoje wybryki. Każdy rozsądny człowiek wycią-

gałby wnioski z takich porażek. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że nie Ireneusz J. Najwyraźniej jest odporny na naukę, która płynie z jego doświadczeń życiowych.

Ostatnio podjął próbę publicznej zbiórki pieniędzy, co „radośnie” ogłosił w Internecie, nie martwiąc się o jakiejkolwiek formalności i zezwolenia. Czy Ireneusz J. nie wiedział, że jego działanie narusza prawo i może za nie zostać pociągnięty do odpowiedzialności? Czy może potwierdza się teoria, że po przekroczeniu pewnej granicy traci się zahamowania w łamaniu prawa? Ireneusz J. zdaje się być wzorcowym przykładem postaci, która – jak mówi powiedzenie – po utracie honoru i godności nie ma już nic do stracenia.

Warto, by osoby, wśród których Ireneusz J. desperacko stara się znaleźć sojuszników, miały świadomość, z kim mają do czynienia, i zadały sobie pytanie, dlaczego nie przekonał on do swych racji sąsiadów we własnym ogrodzie.

(mz)



ol. M. ZALWISKA

Związek Miast Polskich podzielony

Związek Miast Polskich nie pozwolił działkowcom zbyt długo cieszyć się wejściem w życie nowej ustawy o ROD.

Zaledwie dwa dni po podpisaniu jej przez prezydenta Bronisława Komorowskiego zapowiedział, że chce skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego. Jednak już po kilku dniach sprawa, która skutecznie zmąciła spokój użytkowników działek, nabrała zupełnie innego wymiaru. Okazało się bowiem, że wniosek ten jest propozycją garstki przedstawicieli ZMP, a nie wszystkich jej członków. Dlatego wielu wóldarzy miast już zdążyło stanowczo odciąć się od tej propozycji.

Bezzasadność argumentów

Zaskakujące jest samo pismo, które ZMP skierował do prezydenta Komorowskiego. Zaskakujące, gdyż ZMP nie wskazał żadnego konkretnego zapisu ustawy o ROD ani żadnego konkretnego argumentu, który przemawiałby za tym, że ustawa powinna znaleźć się w TK. Mało tego, jeżeli pojawiają się jakies zastrzeżenia, to są albo nieaktualne – uwzględniono je



podczas prac w parlamencie, albo bezzasadne – wynikają z błędnej interpretacji lub też niemożliwych do pogodzenia z zasadami państwa prawa postulatów ZMP pod adresem ustawodawcy. Czy więc wniosek, w którym samym autorom brakuje wiarygodnych argumentów na jego poparcie, można traktować poważnie? Jest to wątpliwe.

Niekonsekwencja działania

Zastrzeżenia może wywoływać także postawa prezesa Związku Miast Polskich Ryszarda Grobelnego, który całkiem niedawno, w świetle Jupiterów, złożył podpis pod obywatelskim projektem ustawy o ROD. Także

w swoich medialnych wypowiedziach zapewniał, że projekt obywatelski jest mu bliski, podobnie jak ogrody działkowe, które w jego ocenie powinny się rozwijać. Absurdalne jest więc to, że prezydent Poznania kilka miesięcy później podpisał się pod dokumentem, w którym jest mowa o niekonstytucyjnych zapisach znajdujących się w ustawie. Trudno jest znaleźć jakkolwiek logikę w takim zachowaniu. Razi ono jednak podwójnie, gdy takiej niekonsekwencji dopuszcza się prezes organizacji zrzeszającej aż 300 polskich miast.

Zgody nie ma w samym ZMP

Absurdów w całej sytuacji jest o wiele więcej. Otóż – jak się okazuje – propozycja skierowania ustawy działkowej do TK nie została uzgodniona w szerszym gronie miast członkowskich. Dlatego wielu wóldarzy miast stanowczo odcięło się od niej, podkreślając bezzasadność przedstawianych argumentów. W ciągu kilku

dni do Krajowej Rady PZD napłynęło blisko 30 listów prezydentów, burmistrzów i starostów, którzy wyrazili swoje zdecydowane poparcie dla nowej ustawy działkowej (wypowiedzi niektórych z nich zamieszczamy w tekście obok, pozostałe stanowiska można znaleźć na www.pzd.pl).

Na całą sytuację dość mocno zareagowali także działkowcy, którzy wysłali już setki listów do prezesa ZMP Ryszarda Grobelnego i prezydenta Bronisława Komorowskiego. Mimo słów krytyki kierowanych pod adresem ZMP działkowcy nie tracą nadziei, że władze samorządowe zobaczą w ogrodach coś więcej niż tylko korzyści, jakie mogłyby uzyskać ze sprzedaży działkowej ziemi. „Wierzmy, że wóldarze miast zamiast dbać wyłącznie o gminny budżet kosztem swoich mieszkańców, wreszcie zobaczą, jak wiele dobrego przynosi ludziom ogrodnictwo działkowe. By wszystkim nam żyło się lepiej, wybrani przez nas podczas wyborów reprezentanci powinni dbać o to, aby wszystko, co korzystne dla mieszkańców miast, rozwijało się” – piszą działkowcy.

Listy w podobnym tonie każdego dnia napływają do KR PZD. Są one najlepszym potwierdzeniem tego, jak mało wiarygodną politykę prowadzi ZMP. Bo jak mogą wierzyć w nią inni, skoro zgody w sprawie nie ma w samym Związku Miast Polskich? (mz)

OPINIE

Wóldarze miast o propozycji ZMP



Edmund Stachowicz – prezydent Starogardu Gdańskiego:

członkiem ZMP.”

Treść wystąpienia Związku Miast Polskich nie była konsultowana z samorządami terytorialnymi, w tym z naszym miastem będącym



Wojciech Lubawski – prezydent Kielce:

Miasto Kielce, jako jedno z miast członkowskich Związku, z całą pewnością nie jest tym, które uznaje, iż przepisy nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013 r. stoją w opozycji do praw właścicielskich gmin co do terenów zajętych pod ROD”.



Janusz Kubicki – prezydent Zielonej Góry:

Uważam, że ustawa, pod którą podpisało się blisko milion obywateli, w tym przedstawiciele władz Zielonej Góry, jest dokumentem, który dobrze zabezpiecza prawa działkowców, a równocześnie w sposób właściwy daje gminom i miastom prawa oraz możliwość zrównoważonego rozwoju infrastruktury miejskiej. W Zielonej Górze mamy przykłady dobrej w tym zakresie współpracy miasta z działkowcami”.

Jerzy Wilk – prezydent Elbląga:



Ponieważ obowiązująca ustawa zabezpiecza interesy działkowców, jak również samorządów terytorialnych, w pełni popieram rozwiązania prawne regulujące funkcjonowanie ogrodów działkowych na terenie miasta Elbląg”.

Krzysztof Matyjaszczyk – prezydent Częstochowy:



Przepisy obywatelskiej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z uwzględnionymi zmianami i propozycjami zarówno działkowców, jak i władz samorządowych, nie kolidują zarówno z dalszym, lepszym funkcjonowaniem ogrodów działkowych, jak również z jednoczesnym uwzględnieniem własności gminnej i możliwościami dalszego rozwoju miasta Częstochowy”.

Zbigniew Burzyński – prezydent Kutna:



Miasto Kutno, jako jedno z miast członkowskich Związku, uznaje, iż przepisy nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są zgodne z istotą i zaleceniami wynikającymi z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r. oraz zabezpieczają interesy wszystkich stron zainteresowanych funkcjonowaniem, a także powstawaniem i likwidacją ogrodów działkowych”. (pj)

fol. strony Urzędów Miast

OPINIE

Działkowcy reagują

Maria Jarzębowska z ROD „100-lecia Zakładów Mięśnych” w Toruniu:

Nie mam jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwych intencji, jakimi kieruje się ta organizacja: likwidacja ogrodów, sprzedaż terenów i budownictwo mieszkań oraz inne inwestycje na tych terenach”.

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Pile:

Przed wszystkim stanowiącym Związku Miast Polskich naszym zdaniem jest wyrazem życzliwości grupy deweloperów, która z pewnością chętnie pozbyłaby się ogrodów działkowych z terenów miast”.

Zofia Słaby z ROD „Przyszłość” w Rzeszowie:

Dopóki chęć wzbogacenia się będzie postawiona na pierwszym miejscu w głowach wielu wpływowych ludzi, dopóki będzie trwała wojna o ogrody działkowe”.

Działkowcy z mieleckich ROD:

Nie oszukujemy się – Związek Miast Polskich, wbrew temu, co twierdzi w liście do prezydenta, nie dba wcale o interesy gmin. Nadrzędnym celem tego wystąpienia jest zabezpieczenie interesów lobby deweloperskiego”.

Zdzisława Kasprolewicz z ROD „Flora” w Żarach:

Jest to polityka zupełnie oderwana od potrzeb społeczeństwa i wymierzona jedynie w potrzeby wielkiego biznesu, który pragnie pozyskiwać kolejne grunty pod inwestycje komercyjne”.

Działkowcy z Choszczyna:

Tylko interesy nielicznych grup mogą być podłożem dla takiego myślenia”.

Działkowcy z ROD im.

H. Wieniawskiego w Rzeszowie: Troska o rzekomą zgodność nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z konstytucją jest pozorna, gdyż

wniosek Związku Miast Polskich zmierza wprost do zawłaszczenia gruntów ogrodów i przekazania ich na cele czysto komercyjne”.

Czesław Warych z ROD „Partynice” we Wrocławiu:

A jednak są w naszym społeczeństwie ludzie, którym uzyskany przez nas spokój po prostu nie odpowiada, dla których nie liczy się możliwość aktywnego wypoczynku i rekreacji licznej, bo kilkumilionowej populacji obywateli. Ludzie ci, w działkach ogrodowych widzą jedynie określony areal ziemi, zwłaszcza w miastach, który można spieniężyć”.

Roman Jerzy z ROD „Miodówko” w Miodówku:

Apeluję o zastanowienie się nad tym, czy taka polityka ZMP jest naprawdę korzystna dla miast? Czy liczą się tylko zyski i pieniądze? A co z ludźmi? Czy na krzywdzie działkowców przedstawiciele ZMP chcą budować budżety miast?”.

(pj)



Związek chce dialogu

Prezydium KR PZD przyjęło stanowisko (w dniu 19 marca 2014 r.) w którym uznało, że PZD jest otwarty na dialog i współpracę ze Związkiem Miast Polskich. „Uznajemy, że na początkowym etapie wdrażania ustawy, zamiast postulowania jej nowelizacji, właściwym działaniem jest wypracowanie i wdrożenie porozumienia, które pozwoli na stosowanie zapisów ustawy zgodnie z jej duchem, tj. z uwzględnieniem interesów zarówno miast, jak i ich mieszkańców korzystających z działek rodzinnych” – czytamy. Prezydium uznało również, że podjęcie przez ZMP tej inicjatywy pozwoli wypracować takie zasady współdziałania, które pogodzą rozwój miast z dalszym istnieniem ogrodów działkowych. (mz)



rys. J. Szymański

W ogrodach działkowych powstaną hotele... dla pszczoł

Polski Związek Działkowców po raz kolejny włącza się do akcji organizowanej przez Greenpeace Polska, która ma na celu zapewnienie odpowiedniego schronienia owadom zapylającym. Na początek w 15 ogrodach działkowych w Polsce postawione zostaną hotele, w których pszczoły, trzmiele czy motyle będą mogły znaleźć bezpieczne schronienie.



Tego typu hotele postawione zostaną w ogrodach działkowych

fol. pracownia Jasiewicz

Dlaczego hotele?

Do udziału w akcji wytypowane zostały ogrody, które usytuowane są w największych polskich miastach, gdzie owady zapylające mają duży kłopot ze znalezieniem naturalnego schronienia. Dzieje się tak w wyniku powszechnego stosowania środków chemicznych oraz zwiększającej się liczby zanieczyszczeń miejskich.

Także nadmierne wykaszanie trawy, grabienie liści czy dokładne uprzążanie terenów zielonych sprawiają, że dzikie owady zapylające nie mogą znaleźć miejsc, w których mogłyby się bezpiecznie rozmnażać i przetrzymać. W efekcie zapyłanych jest coraz mniej kwiatów i zawiązuje się mniej owoców.

Jak będą wyglądały hotele

Domki będą zbudowane z drewna i naturalnych materiałów. Będą miały około 1 metra wysokości. Opracowane zostały we współpracy z profesjonalnym projektantem, który zadbał nie tylko o to, by wyglądały one ładnie, ale by były również proste w obsłudze i odporne na wpływ klimatu.

Hotele będą na początku zasiedlane kokonami pszczoł murarek, które w przeciwieństwie do pszczoł miodnych nie żądają, są więc bezpiecznymi współużytkownikami przestrzeni miejskich. Każdy hotel zostanie przekazany pod opiekę działkowcom, którzy będą dbać o jego dobry stan techniczny.

Hotele, które w kwietniu i maju postawione zostaną w ogrodach działkowych, dają nadzieję, że duża część zapylaczy będzie mogła dzięki nim znaleźć bezpieczne schronienie. Cieszymy się, że po raz kolejny PZD może brać udział w tak ważnej i potrzebnej akcji. (mz)

LUDZIE



Przykładowe domki autorstwa pana Krzysztofa (po lewej). Tworzone są z drewna lub innych naturalnych materiałów. Wykonanie jednego domku zajmuje około czterech godzin.

Działkowcy z pasją...

Pan Krzysztof Wieczorek, działkowiec z ROD „Kadzielnia” w Kielcach, sam, już dość dawno, wpadł na pomysł budowania hoteli dla zapylaczy. Jak zdradza, wszystko zaczęło się od jednego trzmielnika, który dość spontanicznie wybudował na swojej działce. – Szybko stwierdziłem, że wiele innych owadów zapylających także nie ma miejsc, w których mogłyby się schronić. Tak narodził się pomysł stworzenia dodatkowych domków dla trzmieli, murarek i złotoók. Najpierw domki stały tylko na mojej działce, potem obdzieliłem nimi także bliskich mi działkowców – mówi pan Krzysztof. (mz)

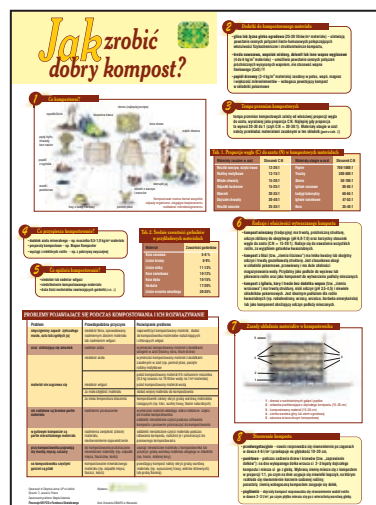
Jeśli chcesz wiedzieć więcej...

Krajowa Rada PZD wydała w roku bieżącym 15 szkoleniowych plansz z różnych dziedzin ogrodnictwa. Przekazane zostały one do wszystkich ROD, powinny być wywieszane na tablicach informacyjnych w ogrodach bądź udostępnione działkowcom w widocznych i ogólnie dostępnych miejscach.

Plansze opracowane zostały przez polskich naukowców, a także przez doświadczonych praktyków, systematycznie współpracujących z działkowcami.

Tematyka plansz zawiera takie dziedziny ogrodnictwa jak:

- Cięcie drzewek owocowych po posadzeniu.
- Cięcie i formowanie drzew owocowych.
- Cięcie krzewów jagodowych.
- Cięcie krzewów winorośli.
- Rozpoznajemy choroby drzew i krzewów owocowych.
- Rozpoznajemy szkodniki drzew i krzewów owocowych.
- Środki ochrony roślin do stosowania na działkach w 2014 r. – preparaty do zwalczania chorób roślin.
- Środki ochrony roślin do stosowania na działkach w 2014 r. – preparaty do zwalczania szkodliwych owadów i roztoczy.
- Jak zrobić dobry kompost?
- Współrzędna uprawa warzyw.
- Cięcie krzewów ozdobnych kwitnących wiosną.
- Cięcie krzewów ozdobnych kwitnących latem.



- Pożyteczne ptaki.
- Pożyteczne płazy, gady, ssaki.
- Pożyteczne owady drapieżne.

Koszty wydania tablic pokryła Krajowa Rada PZD. (ek)

Porady ogrodnicze na wiosnę

1 Co robić na działce? Co miesiąc odpowiedź na to pytanie podaje „Działkowiec”. Poza praktycznymi zaleceniami na temat bieżących prac na działce są tam też gotowe projekty, np. rabat, kącików wypoczynkowych, warzywników, a także prezentacje polecanych na działki roślin, zasady ich uprawy, nawożenia oraz ochrony. Na rynku jest już nowy miesięcznik „Mój ogródek”, w którym między innymi sami działkowcy zdradzają własne pomysły do wykorzystania na działce.

2 Porządki To ostatni dzwonek na wiosenne porządki. Resztki organiczne z ogrodu przeznaczmy na kompost. Można tam też wrzucić rozdrobnione gałęzie i pędy. Na działce nic nie powinno się zmnarować. Pamiętajmy, że kompost to najtańszy i jednocześnie najlepszy nawóz organiczny. Kompostownik najlepiej umieścić w miejscu mniej widocznym i ocienionym. W sprzedaży są estetyczne termokompostowniki i stymulatory kompostowania (www.dzialkowiec-sklep.pl).

3 Sadzenie roślin Nie kupujmy roślin przesuszonych, zamrzniętych, połamanych i chorych. Tylko te dobrej jakości szybko się ukorzenią i rozpoczną wzrost. Kupione rośliny trzeba jak najszybciej posadzić i obficie podlać. Warto zastosować też szczepionkę mikoryzową, zwłaszcza

u borówki, różaneczników i iglaków (można je kupić na www.dzialkowiec-sklep.pl lub pod nr. tel. 22 101 34 34). Zaszczepione rośliny lepiej się przyjmują, są odporniejsze na niekorzystne warunki, wymagają mniej oprysków ochronnych.

4 Stop spalaniu! Spalanie resztek roślinnych i innych materiałów na działce jest niedopuszczalne. Większość gmin wprowadziła całkowity zakaz spalania na swoim terenie. Naruszenie go jest wykroczeniem i podlega grzywnie. Resztki roślinne z ogrodu najlepiej kompostować. Więcej na ten temat na stronie internetowej „Działkowca” www.dzialkowiec.com.pl w zakładce „Bądź eko”.

5 Mszyce W ich ograniczaniu dużą rolę odgrywają organizmy pożyteczne, np. biedronki, bzygi, ptaki. Jednak czasem ich działania nie są wystarczające i sami musimy interweniować. Do dyspozycji mamy metody mechaniczne, np. wycinanie pędów i liści z koloniami, opryski preparatami naturalnymi, np. z pokrzywy, w ostateczności – preparaty chemiczne (Mospilan, Calypso).

6 Uwaga na przymrozki! Przed przymrozkiem, około godzinę przed zachodem słońca, na rośliny nakładamy osłony – kołpaki z papieru, donice lub białą agrotkaninę (na większe egzemplarze lub zagony). Więcej

na temat przymrozków w majowym „Działkowcu”.

7 Pochwal się ogrodem Zapraszamy do zaprezentowania swojej działki w nowym miesięczniku „Mój Ogródek”. Poza pięknymi zdjęciami, kącikami i rabatami publikowane są tam listy działkowców na temat własnych sposobów na uprawę roślin, ciekawe rozwiązania techniczne, przepisy kulinarne i inne z życia wzięte pomysły do wykorzystania na działce. Listy można kierować na adres redakcji: ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa lub e-mailem: redakcja@mojogrodek.pl. Wszystkie opublikowane listy będą nagrodzone.

8 Ochronić zapylające Chrońmy uprawiane rośliny przed chorobami i szkodnikami w sposób odpowiedzialny, czyli tak, aby przy okazji nie wytruć owadów zapylających. Oznacza to, że stosowane preparaty muszą być bezpieczne dla pszczoł i powinniśmy tylko stosować wcześniej rano lub wieczorem przed ich oblotem lub po nim. Dodatkowo na działce można wykonać ekohotele dla owadów zapylających i innych pożytecznych. Dla murarki (pszczoła bezżądłowa) wystarczą podwieszane pod dachem wiązki trzciny, dla innych pożytecznych przydadzą się również nawiercone na różną głębokość pnie drzew lub nakłute bloczki z gliny. (mm)



Drodzy Działkowcy, Drodzy sympatycy ruchu działkowego!

Pragnę złożyć Wam i Waszym rodzinom najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Życzę, by przebiegały w zdrowej, spokojnej, radosnej i przede wszystkim rodzinnej atmosferze. Równocześnie życzę, by ten wyjątkowy czas nappełnił Was radością i pozwolił z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Tegoroczne Święta Wielkanocne będą z pewnością spokojniejsze niż ubiegłoroczne, kiedy nasz spokój zmąciła walka o nową ustawę o ROD.

Dziś, kiedy weszła już w życie, możemy być spokojni, że prawa wszystkich działkowców zostały dobrze zabezpieczone.

Życzę wszystkim działkowcom, by jak najdłużej mogli cieszyć się urokami ogrodów działkowych.

Radosnych świąt i wszystkiego, co tylko najlepsze, na ten wyjątkowy czas.

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki



Czy gospodarz może być członkiem zarządu ROD?

Zgodnie z § 25 ust. 3 nowego regulaminu ROD gospodarzem nie może być członek komisji rewizyjnej i rozjemczej ROD ani członek zarządu ROD pełniący funkcję prezesa, wiceprezesa, sekretarza oraz skarbnika.

Gospodarza (lub gospodarzy) powołuje zarząd ROD. Obowiązkami gospodarza są sprawy gospodarcze zapewniające funkcjonowanie ROD i obsługę infrastruktury ogrodowej, zgodnie z § 25 ust. 4 regulaminu ROD.

Z powyższego wynika, że gospodarzem może zostać osoba, która jednocześnie jest członkiem zarządu ROD, o ile nie pełni wymienionych powyżej funkcji w tymże zarządzie ROD. W tej sprawie nic się nie zmieniło, gdyż takie zasady obowiązywały również pod rządami poprzedniego regulaminu ROD.

Zgodnie z § 25 ust. 5 regulaminu ROD nadzór nad gospodarzem sprawuje zarząd ROD.

Jak odwołać członka zarządu ROD?

Odwołanie członka zarządu ROD może nastąpić w razie stwierdzenia, że nie wykonuje on przyjętych obowiązków lub działa na szkodę PZD, zgodnie z § 50 ust. 1 statutu PZD. Członka zarządu ROD może odwołać zarząd, którego jest on członkiem, albo organ nadrzędny, tzn. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD.

Odwołanie członka zarządu ROD następuje w drodze uchwały podjętej większością głosów przy obecności ponad 50 proc. składu organu uprawnionego do odwołania, zawierającej uzasadnienie i pouczenie o prawie, trybie oraz terminie odwołania (§ 50 ust. 3 statutu PZD). Odpis uchwały odwołanemu członkowi zarządu ROD doręcza się za pośrednictwem poczty lub osobiście za pisemnym potwierdzeniem odbioru (§ 50 ust. 4 statutu PZD).

Odwołanemu członkowi zarządu ROD przysługuje odwołanie się od uchwały do organu wyższego stopnia w termi-

nie 14 dni od daty otrzymania uchwały (§ 50 ust. 5 statutu PZD). W przypadku zarządu ROD organem wyższego stopnia jest Prezydium OZ. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje decyzji o odwołaniu.

Wraz z żoną ubiegam się o członkostwo w stowarzyszeniu ogrodowym PZD. Czy każde z nas osobno powinno złożyć wypełnioną deklarację członkowską, czy też możemy wypełnić wspólnie deklarację w jednym dokumencie?

Uchwałą nr 3/2014 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 8 stycznia 2014 r. wprowadzony został nowy wzór deklaracji członkowskiej dla osób ubiegających się o członkostwo w PZD. Jest on dostępny na stronie internetowej Polskiego Związku Działkowców pod adresem www.pzd.pl w zakładce „Prawo” – „Wzory dokumentów”.

Małżeństwo ubiegające się o członkostwo w stowarzyszeniu ogrodowym PZD powinno wypełnić osobny druk deklaracji członkowskiej i złożyć go w zarządzie ROD. We wzorze deklaracji członkowskiej wprowadzonej w br. na mocy uchwały Prezydium KR PZD nie ma pola, które mógłby wypełnić współmałżonek. Poza tym w pkt. 3 deklaracji członkowskiej – „Adnotacje Zarządu ROD (Prezydium OZ PZD) – wpisywane są informacje dotyczące uchwały, na mocy której dana osoba została przyjęta w poczet członków PZD. Zgodnie z § 27 ust. 2 regulaminu ROD uchwały bezpośrednio dotyczące działkowca sporządzane są jako odrębne dokumenty dla każdej sprawy, a zarząd ROD doręcza je zainteresowanemu.

Z członkostwa obojga małżonków z PZD wynikają same korzyści. Oboje korzystają w pełni ze wszystkich praw przypadających członkowi PZD, np. z prawa wzięcia udziału w walnym zebraniu i głosowania na nim. Małżonkowie wnoszą wszystkie opłaty w pojedynczym wymiarze, czy-

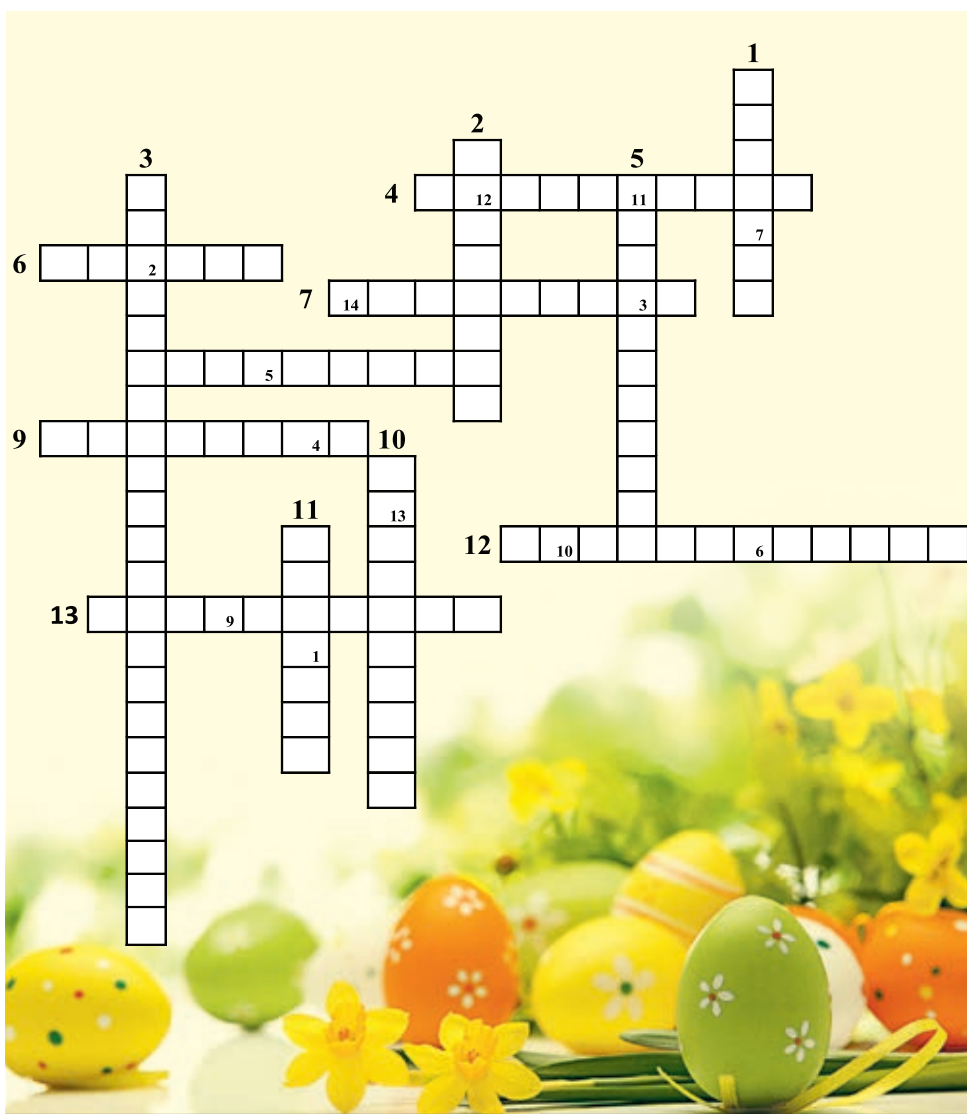
li opłacają jedną składkę członkowską, jedno wpisowe, jedną opłatę na rzecz ROD i inne świadczenia uchwalone przez walne zebranie w wymiarze przypadającym na jedną działkę. At



rys. J. Szymański

Krzyżówka

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----



- Inicjatywy Ustawodawczej Obywatelskiego Projektu Ustawy o ROD.
- Jak ma na nazwisko prezes Związku Miast Polskich, który podpisał się pod propozycją skierowania nowej ustawy działkowej do Trybunału Konstytucyjnego?
- W co, na mocy nowej ustawy o ROD, przekształcił się Polski Związek działkowców?
- po ustawie o ROD” – opracowany przez zespół prawników KR PZD.
- projekt ustawy o ROD, pod którym zebrano ponad 924 tys. podpisów.
- Minimalna liczba członków zebrania, niezbędna do prowadzenia obrad lub powzięcia wiążących decyzji, np. w przedmiocie wyborów, podjęcia uchwały.
- działkowa – na jej podstawie działkowiec korzysta z działki, czyli użytkuje grunt i pobiera z niego pożytki.
- Określa szczegółowe zasady dotyczące zagospodarowania i użytkowania działki oraz funkcjonowania i zagospodarowania rodzinnego ogrodu działkowego.
- Konstytucyjny, w lipcu 2012 r. podważył konstytucyjność 24 zapisów ustawy o ROD z 2005 r.
- Uprawnienie do żądania od określonej osoby określonego świadczenia lub zaniechania działania.
- W niej siła Polskiego Związku Działkowców.
- Ogólnopolska – odbyła się 10 października 2013 r. w Warszawie.
- Całkowita lub częściowa, np. na cel publiczny.



fol. Fotolia

Pochwal się swoją pasją

Dla wielu działkowców ogrody działkowe nie są jedynie miejscem, w którym wypoczywają, uprawiają owoce i warzywa. Jak się okazuje, nie brakuje też prawdziwych pasjonatów, którzy na działkach realizują swoje hobby. Jedni rzeźbią, inni budują skalniaki, karmniki, ekohotele, jeszcze inni uprawiają rzadko spotykane rośliny.

Jeżeli jesteś działkowcem, który też ma swoje pasje, podziel się tym z nami i innymi działkowcami. Wystarczy, że wyślesz do nas zdjęcie wykonane na działce, które będzie pokazywało Twoje hobby. Sto najciekawszych fotografii nagrodzimy zestawami książek, a zdjęcie zwycięzcy dodatkowo opublikujemy w kolejnym wydaniu „Zielonej Rzeczpospolitej”.

Aby zgłoszenie konkursowe było ważne, należy: wysłać zdjęcie w dobrej rozdzielczości na adres e-mailowy: media@pzd.pl, w tytule wiadomości wpisać słowo „konkurs”, a w treści imię i nazwisko oraz numer telefonu. (mz)